

WATCHKEEPER Z PAZURAMI. KIELECKA PREMIERA

Prezentowany podczas kieleckich targów bezzałogowy system Watchkeeper został po raz pierwszy uzbrojony, co jest wymagane przez MON w programie Gryf. Ale też, dzięki współpracy Thales UK i WB Electronics, jest bardziej interoperacyjny z systemami już obecnymi w Wojsku Polskim, takimi jak BSL FlyEye.

WH450 Watchkeeper jest na MSPO po raz pierwszy prezentowany z uzbrojeniem. Cztery bomby kierowane FFLMM (ang. Free-Fall Lightweight Multi-role Missile) wraz ze specjalnym systemem podwieszania pojawiły się pod skrzydłami Watchkeepera właśnie w Kielcach. Chociaż sam system podwieszania [był już gotowy podczas tegorocznego Paris Air Show](#), wówczas bezzałogowiec prezentowano nieuzbrojony, gdyż Francja nie jest zainteresowana jego zastosowaniem do atakowania celów naziemnych.



Fot. J.Sabak

Jeśli Polska zdecyduje się na wybór Watchkeepera w programie bezzałogowca taktycznego „Gryf”, to stanie się też pierwszym użytkownikiem uzbrojonego wariantu tej maszyny. FFLMM ważą jedynie 6 kg, wyposażone są w głowice odłamkowo-kumulacyjne o masie 2 kg oraz podwójny system naprowadzany oparty na GPS i podświetleniu celu wiązką lasera. Umożliwia to rażenie zarówno celów ruchomych jak i stacjonarnych przy dużej skuteczności, również przeciw opancerzonym pojazdom czy obiektom, ale z ograniczonym ryzykiem przypadkowych ofiar.



Fot. J.Sabak

Polska może też jako pierwsza uzyskać możliwość obsługi kilku typów bezzałogowców za pomocą tych samych stanowisk kontroli i dowodzenia. Dzięki porozumieniu [podpisanemu w sierpniu bieżącego roku między między Thales UK i WB Electronics](#) możliwa będzie integracja systemów dowodzenia, kierowania i obserwacji polskich systemów FlyEye i Manta oraz brytyjskiego systemu Watchkeeper. Oznacza to możliwość sterowania wszystkimi wymienionymi typami maszyn np. z wykorzystaniem naziemnej stacji kontroli systemu Watchkeeper. Jak wskazują przedstawiciele producenta, może to obniżyć zarówno koszty eksploatacji jak i szkolenia, oraz zwiększyć funkcjonalność i elastyczność wykorzystania operacyjnego.

Bezzałogowiec może pozostawać w powietrzu do 20 godzin, operując na pułapie do 16 tys. stóp w każdych warunkach pogodowych. Płatowiec dostosowany jest do użycia w europejskim klimacie, w szerokim zakresie temperatur (również ujemnych), zarówno nad lądem jak i morzem. Autonomiczny system sterowania wymaga od operatora jedynie wyznaczenia punktów docelowych na trasie, za pomocą myszki i cyfrowej mapy. Maszyna samodzielnie wykonuje nie tylko lot, ale też start i lądowanie.

Sensory składają się w standardowej konfiguracji, stosowanej obecnie przez brytyjską armię, z radaru SAR typu I-Master oraz głowicy optoelektronicznej firmy Thales, działającej zarówno w świetle widzialnym jak i w zakresie podczerwieni i wyposażonej w laserowy znacznik celów.